



Do końca maja drogowcy wykorzystali zaledwie 5,7 mld zł z tegorocznego budżetu. Szacują, że w 2009 roku wydatki na budowę autostrad i dróg ekspresowych sięgną 24,5 mld zł. Eksperci są mniej optymistyczni: 20 mld zł będzie wielkim sukcesem.

W rządowym programie budowy sieci dróg przed piłkarskimi mistrzostwami Euro 2012 zaplanowano 32 mld zł do wydania w 2009 roku. Najnowsze wyniki obejmujące pięć pierwszych miesięcy nie nastrajają optymistycznie. Do maja 2009 r. (czerwcowych faktur drogowcy jeszcze nie rozliczyli) Generalnej Dyrekcji udało się wydać 5,7 mld zł. To zaledwie 18 proc. zakładanego w programie budżetu - informuje Gazeta Prawna.

- Tak kończą się rządowe próby oszczędzania na budowie dróg - ocenia w GP Adrian Furgalski, analityk zajmujący się tematyką infrastrukturalną.

Zimą gabinet Donalda Tuska, szukając środków do załatania rosnącej dziury budżetowej, odebrał z drogowych inwestycji 10 mld zł, obiecując w zamian środki z Krajowego Funduszu Drogowego i sprzedaży obligacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Te jednak trafią do Generalnej Dyrekcji dopiero po nowelizacji dwóch ustaw: drogowej i dotyczącej BGK, czyli najwcześniej jesienią - informuje GP.

Kłopoty z wydawaniem środków oznaczają jednak, że drogowcy nie mają szans na wykonanie tegorocznego planu. Będzie to raczej kwota podobna do ubiegłorocznej, czyli ok. 15 mld zł, choć drogowcy liczą, że wydadzą 24,5 mld zł.

[Pełna wersja wiadomości prawno-gospodarczych - czytaj na gazeta prawna.pl](#)

Wolne tempo wydawania pieniędzy na autostrady

Utworzono: poniedziałek, 06, lipiec 2009 09:30

6.07.2009

Autor: Maciej Szczepaniuk